

Leszno, dnia 18. listopada 1921 r.

Otona p.

Wschód Słońca o godz. 7.31. Zachód o godz. 4.01.

Wschód Księżyca o godz. 7.07. Zachód o godz. 10.07.

* W ekspedycji naszej złożono na bezrobotnych 1000 mk. zebr. z okazji imieniny dyr. Stacha przez dzieci szkoły ćwiczeni. O dalsze datki prosimy!

* Przymus ogłaszania cen. Opierając się na rozporządzeniu minist. aprowizacji 13. czerwca 1919 r. „Monitor Polski” nr. 130 ogłasza komunikat rządu, przypominający, że muszą być bezwzględnie ujawniane ceny na wystawach sklepów na wszystkie bez wyjątku towary, jak również muszą być wywieszane cenniki w sklepach w miejscu dla kupujących widocznym. Do tego rozporządzenia należy się natychmiast zastosować, ponieważ będą sporządzane protokoły dla pociągnięcia winnych do najsurowszej odpowiedzialności.

* W biurze policyjnym oddano dziś dwa klucze oraz obrączkę z kilku kluczami jako znalezione.

* Ministerstwo Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministerstwem B. Dzielnicy Pruskiej wydało dnia 19. IX. 21 pod j. dzien. 88770/N zarządzenie, by całkowite wynagrodzenie do dostarczenia podwozy na potrzeby wojenne, składające się z normy zasadniczej, płatnej dotychczas przez Urząd Wejwódzki, oraz z dodatku płatnego przez Intendenty — wypłacał edlał jedynie tylko Intendenty Okręgów Generalnych.

* Poznań. Tutejsza policja śledcza wykryła masowe kradzieże paczek pocztowych i wartościowych przesyłek listowych, dokonywanych systematycznie od roku u mniejszości w urzędzie pocztowym III na ul. Łazarza (opodal głównego dworca). Kradzieży tych dopuszczał się cały szereg urzędników wyższych i niższych tego urzędu, a mianowicie okradali oni przesyłki listowe i pakietowe, przekazywane temuż urzędowi z Centrali dla przesyłek amerykańskich z Krakowa. W tej sprawie zesłali aresztowani dyrektor oddzielnego urzędu pocztowego Rejowski, jego zastępca Burjan, inspektorowie poczty Truskowski, Zygański i Łeśniński, sekretarze Niedzielski i Sasa, urzędnik pocztowy Bunzel, asystent Körner, niższy urzędnik Kostrowski i kierownik urzędu pocztowego w Bojanowie pod Rawicem Osowski. Defraudanci żyli na wysokiej stopie co dowodzi, że kradzieże ich wchodziły aż w miliony. Tak np. Körner i Bunzel nabyli na własność kinematograf, nadto K kupił swój żonę fortepjan, jednym słowem trwali pieniędzy masami. Pewna firma tamtejsza dostarczała do biur urzędu poczt. na Łazarza w ciągu jednego tylko miesiąca wódek i likierów nie mniej niż więcej jak za blisko pół miliona marek. Dalsze dochodzenia są w toku. — W tych dniach równocześnie rozpatruje izba karna w Poznaniu sprawę przeciw dwóm asystentom pocztowym, oskarżonym o ciężkie sprzeniewierzenia w urzędzie. Jeśli ustawa o karze 3 i 4 r. c. zostanie tylko na papierze — natenczas zdziwić się nie można, że skandale jak w ostatnich czasach, się mnożą. — To samo dotyczy przemysłników i paskarzy! Wielkimi literami groźne im kara śmierci w gazetach i na afiszach — a więc znów „na papierze” bo doład żaden wyrok śmierci na tych gałganów nie spadł — za to przemysłnictwo i paskarstwo kwitnie jak przedtem. Kiedy więc rozpocznie się granitowe topienie tego wrozu?

* Bezprawne aresztowania przez Frusaków. Jak donosi „Gazeta Olsztyńska” aresztowano w piątek rano w pociągu Olsztyn—Ława na stacji w Ostródzie p. Jana Baczewskiego z Olsztyna. Aresztowanie nastąpiło skutkiem denuncjacji szafiera Czennero z Olsztyna. Kierownik stacji Liedtke zatelefonował w tej sprawie do Ostródy. Aresztowania dokonali dwóch kryminalistów w towarzystwie żelaznika „Sicherheitspolizei”. Urzędnicy zawołali: „Hände hoch, raus, das ist er! Jetzt haben wir ihn!” Pan Baczewski protestował i sądził stwierdzenia legitymacji, aby mógł dalej jechać. Nic nie pomogło. Odprowadzone p. Baczewskiego do biura stacji w Ostródzie. Tam po stwierdzeniu legitymacji wypuszczone go na wolność. Pociąg tymczasem odjechał. Pan Baczewski odwoził chłopów szkolnych do Lubawy. Chłopcy zaopatrzeni byli wszyscy w potrzebne legitymacje i paszporty. Aresztowanie nastąpiło dlatego, ponieważ sądzono, iż p. Baczewski odwozi „rekrutów” polskich (!) do Polski. Chłopcy, którzy mieli uczęszczać do szkół wyższych w Lubawie. Tak powinni byli sobie Polacy postąpić, a jeżeli wysłaliby Niemcy zaraz protesty do Ligi Narodów.

Ruch w Towarzystwach.

Ochotnicza straż pożarna. Dziś w czwartek o godz. 8 wieczorem zebranie.

Klub sportowy „Polonia 1912”. W piątek, dnia 18. bm. o godz. 8 w. półmies. zebranie. Przybycie obowiązkiem. Z.

Koło śpiewu „Chopin”. Lekcja śpiewu dziś w czwartek o godz. 7 w hotelu Bazar. O licznę i punkt. stawienie się prosi Zarząd.

Związek Kół śpiew. okręgu XIII. Zebranie delegatów okręgu XIII odbędzie się w niedzielę, 20. bm. o godz. 2 popoł. w hotelu Bazar. Ważne sprawy. Za zarząd okręgu. M. Pawlak, sekretarz.

Baczność Handlowcy!

Urządza się dnia 18. bm. t. j. w piątek

zebranie

młodzieży kupieckiej

na które zaprasza się wszystkich pomocników kupieckich, pomocniczek jak i księżkowskich celem omówienia ważnych spraw na salce w domu katolickim o godz. 7 1/2 wieczorem.

Uprasza się o licznę i punktualne przybycie.

Kupię każdą ilość

jaj, masła, sera, olej siemieniowy oraz mak, orzechy, owoce

i wszelkie inne artykuły spożywcze po cenach targowych.

BALCERKIEWICZ,

Głos Leszczyński

Nakt. i druk. „Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. g. o. p., Leszno. — Redaktor odpowiedzialny w zast. L. Trzebiński, Leszno

O Wilno!

Rada ministrów uchwalila przedłożyć Sejmowi następujący wniosek:

„Sejm uchwała, aby na terenie powiatu lidzkiego po prawej stronie Niemna i powiatu bractawskiego, dokonano wyborów, dla dania wyrazu woli ludności na zasadach, jakie ustali tymczasowa Komisja Rządząca w Wilnie, oraz upoważnia rząd do wydania potrzebnych przepisów wykonawczych.”

Na posiedzeniu sejmowym dnia 16. bm. oddano wniosek ten pod głosowanie.

Uchwalono 171 głosem przeciw 158 głosem wniosek rządowy, demagogujący się zrzeczeniem Polski z dwóch integralnie polskich powiatów a przydzielenia ich t. zw. Litwie środkowej.

Wniosek rządowy przeszedł większością 13 głosów za pomocą żydów i Niemców!

Blizsze szczegóły o tem historycznym posiedzeniu podamy w jutrajszym numerze.

Bez maski!

Belweder swem ostatnim wystąpieniem zrzucił całkowicie maskę, odsłaniając swe rzeczywiste oblicze! Wychowany na tradycjach konspiracyjnej ciągłej pedziennej pracy, gdzie przeważnie rzekomo się autokratycznie t. j. decydowała wola jednostki, chciał on wprowadzić również i na teren naszej państwowości i wprowadzić wieść z całą świadomością te same metody, nie zważając, że są one niezmiennie skazane dla państwa polskiego, że są wprost niedopuszczalne w nowoczesnym ustroju państwowym. Oczekiwał się on całą zgrają szanowników, ludzi, którzy byli bliscy Piłsudskiemu za dni jego pracy w belwierskich szałach, oraz tych, którzy nie posiadając osobistej ambicji, a będąc żądni władzy i zaszczytów szli na belwierskie podwórko w nadziei, że spadnie im stamtąd niejako okrucich, że otrzymają jakąś dekretną pensję, miejsce, zaszczytne dochody itd.

Leż teraz zupełnie wyraźnie zrzucił maskę! Na porządek dzienny o Wilno! Wobec tego, czy wybory do Sejmu wileńskiego odbywać się będą na terenie podległym władzy generała Żeligowskiego, czy też na rezerwowym, do którego mają być włączone cztery powiaty, należące już do Polski. Za pierwszym rzeczą jest obywateli znaczną większość Sejmu, bowiem niemal wszystkie kluby za wyjątkiem N. P. R., Wywolenia, Stępińskich i Socjalistów — przyrzeczone dwa ostatnie zajmują nieodcydowane stanowisko, — za drugim Belweder i jego adherenci.

P. Naczelnik Państwa, wedle ostatnich informacji, jakie nadchodzą z Warszawy, postawił sprawę na ostrzu noża i stanowczo demaga się, aby jego plan był realizowany, grożąc natychmiastową dymisją; adherenci prawicy z gerilowską godną lepszej sprawy, a nawet uciekają się do jawnego fałszowania opinii publicznej, podając w organach prasy liberyjnej zmyślane depesze, w których jest mowa o tem, że dymisji p. Piłsudskiego demagują się... sowjety... (sic).

Jak wiadomo taka akcja jest znakomicie i z precyzją uplanowana, cała kampania starannie opracowana, jedynie czekane na sposobność, aby uderzyć na alarm.

narobić duże kłopoty i odwrócić uwagę opinii ed całokształtu polityki belwierskiej, która w ostatnich czasach już w tak zdecydowanie wyraźny sposób zboczyła na manowce absurdu i zlej woli, że nawet jej zwolennicy zaczęli to spostrzegać.

Trzeba było się ratować, trzeba było szukać jakiegoś sposobu wyjścia z tej przykrej sytuacji i znaleźć sprawę wileńską, a ponieważ było się ed urodzenia ryzyktem, więc i teraz postanowiono zabrać za banquet! Zdecydowano, że się mastrasy ogół ustepieniem z zajmowanego stanowiska, a przez okropną wrzawę, jaką podniesą przy tej sposobności najbliżsi przyjaciele i zwolennicy, wykazując społeczeństwu rzekomo „niechylność” skutki jego ustepienia, upieczę się ed razu dwie pieczenie przy jednym ogniu; uzyska się sankcję dla wrzasków federalistycznych, a razem zapewnienie licznych i zastraszających błędów, popelnionych przez demoralizylny amator polityki z pod znaku Belwederu, o komerkach mózgowych zarzących czasem jakiegoś nowego gatunku szaryzmu i króćcowej demagogii.

Jednak klędy te są zbyt rażące, zbyt jaskrawe edcinają się nawet w dziedzinie maszej, jeszcze bardziej niedulnej polityki i nie mogą być tak łatwo puszczone w niepamięć! Te ciągłe konszachty z Petlurą, zadziwiająco uległość, sięgająca niemal granic serwilizmu wobec sowjetów, — sepioranie rozmaitych urejonych aspiracji ukraińskich, białoruskich, litewskich itd. — okryta niezgłębioną tajemnością działalność M. O. Wejka, która wciąż pochłania kolosalne fundusse, pomimo, że rozbrojenie jest dokonane, ferytowanie na stanowiska dyplomatyczne ludzi nie posiadających odpowiednich kwalifikacji, a jedynie na podstawie partyjnego punktu widzenia, dogodnego dla Belwederu i wiele innych rzeczy, które wprost ze względu na brak miejsca nie będziemy tu wyliczać. — Wszystko to powinno być stanowczo i radykalnie ukreśone.

Wiadomości polityczne.

— Przyszłe wybory. Na posiedzeniu Konwentu seniorów zajmowano się w obecności premiera Penikowskiego i ministrów Skirmunta i Michalskiego sprawą wyborów do nowego Sejmu i zakończenia kadencji sejmowych. Premier Penikowski zakomunikował życzenie, aby narady sejmowe zakończyły się przed świętami wielkanocnymi i aby Sejm zajmował się sprzeczko konieczności państwowych sprawą ordnacji wyborczej i naprawą finansów. Minister Michalski peruszył sprawę stanu finansów państwowych i sądził załatwienie kilku najpotrzebniejszych ustaw. — Co do trwania Sejmu, oświadczają się Związ. Lud. Nar., Wywolenie i Stępińscy za najszybszym zaleceniem prac parlamentarnych i rozpisanem wyborów, aby mogły one odbyć się już w marcu. Ludowcy, Socjaliści, Klub kat.-lud., Mieszczańskie, Chreśc. Dem., Klub Pracy Konst. i Zjednoczenie oświadczają się przeciw ustalaniu terminu zakończenia narad a za ułożeniem programu prac koniecznych do załatwienia. Nar. Partia Rob. zgadza się na wniosek marszałka, aby termin przyszłych wyborów wyznaczyć na ostatnią niedzielę w marcu.

— Koniec strajku w Rzymie. Został zakończony strajk, podczas którego komunistki wywołali cały szereg lokalnych zaburzeń. Miały one jedynie ten skutek, że szfiara agitacji padło 6 zabitych i kilkunastu rannych.

— Nie chciałam odjechać bez usatowania cię. Wczoraj... (Pani Eugenia nie pomyliła się z ad. Ióskiem, etacza ramieniem kibiś Halsny i saluje ją, tuląc do serca.) Wczoraj byłas niedostępną... byłas zła, nawet za swoją matkę... Uspokój matkę; powiedz mi wszystko, mój skarbie... Co ci jest?

Helena całuje panią Eugenię w czoło, całuje ją w czołowie w usta; wrzeczcie zarzeka jej ręce na szyję i płuze.

— Mój skarbie, moje kochanie! ale co ci jest, powiedz?... co ci jest?... Pani Eugenia jest w rozpacz i płacze również.

Helena podnosi głowę, pętrząc ją nią, by oswobodzić twarz od włosów, które jej zasłaniają i zalewają podskórną czararną, śniącą fałs; patrzy sparcie w okno, przez które widać wille Beero.

— Odjechał! Już nie wróci!

— Kto taki?... — wstała pani Eugenia, przerażona, myśląc o Minie il More.

Helena patrzy ciągle w okno i obite lzy płyną z jej oczu.

— Już nie powróci... Och! ja to czuję! to jeszcze ona! zawsze ona!...

Pani Eugenia porwała się wystraszona, obsorując Halsnę; w końcu zaczyna coś rozumieć.

— Pan Franciszek?...

Helena marszczy brwi; ma w oczach błysk złości, nie przestając patrzeć w okno.

— Donna Stefan!... rozumiem... to ona!

— Donna Stefania? (Pani Eugenia z przerażenia przechodzi do zdumienia.) A ty co o niej wiesz?...

Kto ci to powiedział?

Istotnie, imienia tej pani nigdy żadna z nich nie wymyśliła.

— Telegrafowała do niego wczoraj!... Tak! ona! Te ona wrzawała go do Medjolany. Zaczyna się na nowo! Jeszcze ona! zawsze ona.

— Ale w jaki sposób dowiedziałas się, od kogo była depesza dla pana Franciszka?... Kto ci powiedział?...

Ciąg dalszy nastąpi.

80)

G. ROVETTA

LULU.

Powieść.

Przekład z włoskiego Bronisławy Nienfeldówny.

Pani Eugenia niepokoi się: Ludwika patrzy zgrozbięta, na „signorine” i nie ma już nawet odwagi gderać. „Mateczka” bada poważnie:

— Co ci jest?

— Nic.

— Dlaczego nie jesz, jeśli ci nie nie jest?

— Dlatego, że nie jestem głodna.

Długie milczenie, spojrzanie, rumieńce ukraińskim

Ludwice, poczem p. Eugenia znów zaczyna:

— Ale dlaczego nie jesteś głodna?

— Dlatego, że nie jestem głodna... dlatego, że nie

mogę być zawsze głodna, miał zawsze ochotę śmiać się,

lub mówić jak maszyna!...

Wybuch płaczu i wstęka na górę, zamyka się

w swoim pokoju i kładzie się spać.

Tym razem to Ludwika, pomimo swoich peror, po-

trzebuję pocieszyć od pani Eugeni.

— Nie, nie, Ludwiko, nie ma się czym dreczyć;

to nie... Helena martwi się poważnie, że pan Franciszek

wyjechał, nie pożegnawszy się z nami.

— I panielka ma słusność... Mógł być się pokazać

Nazajutrz rano pani Eugenia, już ubrana do wyjścia,

w kapeluszu, z torbą podręczną w ręku, wchodzi do

pokoju Meloy i ciwiera okno na oścież.

Helena nie śpi, a widząc panią Eugenię w kapu-

lusz, unosi się na łokciach i pyta zdumiona:

— Dokąd pani jedzie?

— Do Medjolany. Dniaj jedziemy. Weźmę dy-

lizans pod Nowym Klyzem, żeby być przedzej.

— Pani wróci na obiad?

— O! przedzej nawet, sądzę. Czy ja cię obudziłam?

— Nie, nie.

Dnia 15. bm. o godz. 1 po poł. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, nasz najukochańszy ojciec i dziadek

śp. Franciszek Klupś

w 70 roku życia.

O cmem donosi wszystkim krewnym i znajomym

Pawłowski z rodziną.

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 4 popoł. z domu św. Józefa.

Tow. Kat. Robotn. Polsk. donosi swym członkom, iż umarli członek śp.

Franciszek Klupś.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dn. 18. bm. o g. 4 po poł. z Zakładu św. Józefa. O liczny udział członków w pogrzebie prosi Zarząd.

la. niegaszone wapno w kawałkach, cfr. 700 mk. fco. wagon fabryka.

la. cement portlandzki cfr. 1450 mk. fco. wagon fabryka.

Szwedzką smotę z węgla kamiennego, **papę dachową** i wszelkie inne artykuły budowlane dostarcza tanio

Bracia Schlieper. Bydgoszcz, ul. Gdańska 99. Telef. 306.

Glyceryne la. detalizmie i hurtownie pelca

J. Chojnacki, Centr.-Drogerja, ul. Dworcowa 19.

GOSPODARSTWA różnej wielkości oraz kamienice bez i ze składami ma na sprzedaż

F. Bakony, Leszno, Plac Dr. Metziga 20. Tel 310.

Ogłoszenie

o wyniku wyborów

do Rady Powiatowej Kasz Chorych w Lesznie.

Zgłoszone tylko jedną prawomocną listę kandydatów z grupy pracodawców i jedną prawomocną listę kandydatów z grupy ubezpieczonych.

W myśl § 13 przepisów wyborczych zostali zatem wybrani:

- A) z grupy pracodawców:**
1. Cioremski Józef, obywatel ziemski, Kleniewice,
 2. Filiśiewicz Roman, Przybin,
 3. Gościński Fr., gospodarz, Gronowo,
 4. Lohmann Kurt, obywatel ziemski, Przybyszewo,
 5. Nowacki Stefan, właściciel fabryki, Leszno,
 6. Nowakowski Franciszek, właściciel fabryki, "
 7. Tulisza Stefan, mistrz kowalstwa, "
 8. Bajon Cyryl, kupiec, "
 9. Dombek, burmistrz, "
 10. Kaczmarek, Bukowiec,

- B) z grupy ubezpieczonych:**
1. Piątek Michał, robotnik, Marianowo,
 2. Nowacki Jan, Gronowo,
 3. Antkowiak Ignacy, chałupnik, Swierczyna,
 4. Ralski Jan, Oporowo,
 5. Patek Józef, robotnik, Kociugi,
 6. Bajon Wincenty, robotnik, Święciszewo dwór,
 7. Przybylski Franciszek, maszynista, Niechlód,
 8. Fiebach Roman, urzędnik, Leszno,
 9. Brylczak Tomasz, cieśla, "
 10. Zieliński Jan, "
 11. Leja Jan, kłodziej, "
 12. Kaźmierczak Ignacy, robotnik, "
 13. Bandasz Jan, "
 14. Gryczka Ludwik, "
 15. Szymczak Tomasz, "
 16. Szymczak Józef, "
 17. Frąckowski Stanisław, "
 18. Papież Tomasz, "
 19. Rybacki Józef, "
 20. Dudkiewicz Mikołaj, "

Leszno, dnia 16. października 1921 r.

Przewodniczący głowa komisji wyborczych do Rady Powiatowej Kasz Chorych w Lesznie. z grupy pracodawców Roman Tulisza. z grupy ubezpieczonych Józef Waikowiak.

PODZIĘKOWANIE!

Za tak liczne i serdeczne życzenia, telegramy i kwiaty przysłane nam w dzień ślubu naszego, składamy wszystkim serdeczne

Bóg zapłać!

Antoni Bolewski

z żoną Lucją z domu Fiebig

Ogłoszenie.

Wszystkim właścicielom domów lub ich zastępcom podaje się do wiadomości, że odebrane formularze dla spisu wszystkich mieszkańców domu, muszą być do dnia 20. b. m. dokładnie wypełnione i oddane w ratuszu, pokój nr. 12., w celu otrzymania znaczków na cukier.

Leszno, dnia 17. listopada 1921 r.

Magistrat.

Wynik wyborów do Rady Miejskiej

z dnia 13. listopada rb. jest następujący:

Lista 1. uzyskała 2472 głosy i 9 mandatów, wskutek czego wybrani są: pp. Poślednik Jakób, Lira Franciszek, Fajerski Leon, Frąckowski Stanisław, Szynkarek Stanisław, Klonewski Ignacy, Borowa Aniela, Lorek Józef, Lewicki Józef.

Na liście nr. 2. oddano głosów 2124, wskutek czego przypadło jej 8 mandatów, a wybrani są: pp. Synoradzki Franciszek, Dudkiewicz Mikołaj, Raszewski Marcin, Metelski Jan, Placzek Władysław, Rzepka Józef, Szajbe Franciszek, Matuszczak Tomasz.

Na liście nr. 3. głosowało 1743 wyborców, z niej wybrano 7 kandydatów, a mianowicie pp. Schmaedicke Adolf, Smolny Albert, Kosh August, Szulz Mateusz, Baum Jakób, Henkel Rudolf i Fiebig Anna.

Leszno, dnia 17. listopada 1921 r.

Komisja Wyborcza

Dombek przewodniczący,

Raszewski, Metelski, Poślednik, Rzepka Józef.

Przetarg drzewa użytkowego i opałowego w piątek dnia 18. listopada o godz. 15.

w miejskim lasku za Rajem (Schiesswerder) za gotówką: 13 m. brzozy, 1 m. sosny, 12 mp. szczapów brzożowych, 3 mp. pieńków brzożowych, 10 kup. galezi brzożowych.

Warunki podane będą przed przetargiem.

Leszno, dnia 16. listopada 1921 r.

Magistrat.

Loterja Państwowa rozpoczyna ciągnięcie do I. klasy już 17. bm.

Losy: $\frac{1}{4}$ — mk. 240, $\frac{1}{2}$ — mk. 120, $\frac{3}{4}$ — mk. 60.

poleca

CYRYL BAJON, LESZNO, ulica Komeniusza 17.

Biuro Ludowe mało- i wielkopolskie w Lesznie Nowy Rynek 23

załatwia wszelkie piśmienne sprawy jak reklamacje, kontrakty e. t. c., tak samo pośrednia sprzedaż, zakupu i wymiany majątków w Polsce i Niemczech.

Jan Rozwarka i Ska.

Z powodu spadku cen - towarów bławatnych -

zniżyłem także o 25 do 40%

wszystkie towary i polecam Szan. Publiczności - z tego korzystać. -

J. SZWENGLER, Osieczna.

Szpital Wojskowy

urzędu

dnia 23. b. m. wieczorem o godz. 8

na sali Hotelu Polskiego

Przedstawienie Amatorskie Wiceki Wacek

Czysty zysk przeznaczony na gwiazdkę dla rannych i chorych.

Po przedstawieniu zabawa z tańcami.

Blisze szczegóły na afiszach.

Dow. szpitala.

K. P.

Od jutra

SZUKAJ KOBIETY

(Dzieje nieokiełznanej kobiety.)

Przepyszny sześciaktyowy dramat o fatalnej petęde kobiety i miłości rzuca obecnie na ekran pełna inwencji i pomysłów dyrekcja kino-teatru Pałacowego w Lesznie.

Sala codz. dobrze ogrzana.

Od jutra

wielki koncert artystyczny smyczkowy!!!

Mój

skład bławatów i bielizny znajduje się teraz w domu

Rynek 35 Wł. Reichelt

--- polecam --- po cenach korzystnych hurtownie i detalizmie

materiały wełniane na ubrania męskie, na kostiumy, na płaszcze, na suknie, na bluzki. Materiały białe, płótna, ręcznikowe, inletry, drelichy na spodki, pościelowe, fartuchowe, nesle i barchany. Capi na spodnie i na ubrania. Podszewki. Chustki wełniane, koldry i derki. Firany, kapy, obrusy, serwety. Koszule męskie, wierzchnie i nocne, kołnierzyki, krawaty, szelki, skarpetki. Bielizna damska, haftowana i dziecięca, fartuchy wszelkiego rodzaju. Sukienki, ubrania sweterkowe, płaszczyki dla dzieci, czapeczki. Trykotaż, halki, gorsety. Paficzochy damskie i dziecięce. Rękawiczki. Hafty, wstażki, grzebienie, wszelkie towary krótkie.

Kupuję:

zboże, nasiona, wełnę po cenach dziennych. **Cyryl Bajon, Leszno,** ulica Komeniusza 17.